

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Frańczak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Elżbieta Bałaban

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. C.**

przeciwko Fundacji (...)

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek zażalenia powoda P. C.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 kwietnia 2013 r. sygn. akt V Np 1/13

p o s t a n a w i a :

o d d a l i ć zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2013 r. zwolnił powoda P. C. w 7/8 części od ponoszenia kosztów sądowych i oddalił wnioski w pozostałej części. Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do treści art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) zwolnienia od kosztów sądowych może domagać się osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku koniecznego dla siebie i rodziny. Natomiast art. 101 cytowanej powyżej ustawy stanowi, że sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych w części, jeżeli strona jest w stanie ponieść tylko część tych kosztów. W ocenie Sądu Okręgowego prawo do zwolnienia od kosztów sądowych ma charakter szczególny i przysługuje osobom znajdującym się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, a więc co do zasady osobom najuboższym. Ubiegający się o taką pomoc powinien jednak poczynić oszczędności we własnym majątku do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Dopiero, gdyby poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające, można zwrócić się o pomoc państwa. W rozpoznawanej sprawie dochody powoda oraz jego małżonki mają charakter stały, co pozwala na zaoszczędzenie środków koniecznych na poniesienie wydatku w postaci 1/8 kosztów sądowych. Sąd Okręgowy uwypuklił, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych nie służy utrzymaniu dotychczasowego poziomu życia, lecz uczynienia drogi sądowej realną poprzez indywidualizację należnej opłaty przy uwzględnieniu gwarancji koniecznych potrzeb rodziny powoda i jego samego. Skoro dochód netto powoda stanowi kwotę 1600 zł, dochód netto jego żony

kwotę 1450 zł oraz otrzymuje on świadczenie rodzinne w kwocie 770 zł, to jest w stanie ponieść 1/8 należnych kosztów sądowych tj. kwotę 551 zł. Z powyższych względów Sąd Okręgowy na zasadzie art. 102 ust. 1 oraz art. 101 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uwzględnił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych w 7/8 części a w pozostałej części wniosek oddalił.

Zażalenie na postanowienie wywiódł powód zaskarżając postanowienie w części oddalającej wniosek i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że z uwagi na aktualną sytuację materialną i rodzinną jest w stanie uiścić opłatę sądową od pozwu w 1/8 części tj. w kwocie 551 zł bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego siebie i rodziny, podczas gdy wysokość stałych kosztów powoda, ustanie stosunku pracy jego żony, wysokość stale ponoszonych wydatków, w tym konieczność zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych pięciorgu dzieci przemawiają za zasadnością wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w całości. W oparciu o tak sformułowany zarzut powód domagał się zmiany postanowienia w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w całości. Jednocześnie powód, dołączając świadectwo pracy żony, w oparciu o art. 381 k.p.c. w związku z art. 394 § 3 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z tego dokumentu na okoliczność rozwiązania stosunku pracy żony na dzień 31 marca 2013 r., a przez to dalsze pogorszenie się sytuacji materialnej powoda w stosunku do wykazanej w dacie złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. W uzasadnieniu zażalenia powód podkreślił, że Sąd pierwszej instancji rozpoznając wniosek słusznie zauważył, iż jest osobą niezamożną i ponosi stosunkowo wysokie koszty utrzymania, co wiąże się przede wszystkim z kosztami wychowania pięciorga dzieci. Niemniej jednak zaskarżone postanowienie eksponuje rolę jego żony w partycyipowaniu kosztów utrzymania a z uwagi na rozwiązanie stosunku pracy żony z dniem 31 marca 2013 r. sytuacja finansowa rodziny uległa rażąco pogorszeniu. Ponadto powód zarzucił, że nie sposób podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż powinien dokonać gradacji swoich zobowiązań kosztem opłaty sądowej. Przy rażąco niskich dochodach oczywistym jest, że zobowiązany jest w pierwszej kolejności zaspokoić podstawowe potrzeby swoich dzieci, a dopiero w dalszej kolejności przeznaczyć posiadane środki pieniężne na inne cele.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest postrzegana w orzecznictwie (nie tylko krajowym) oraz piśmiennictwie jako gwarancja realizacji „prawa do sądu”, jednakże jego istotę upatruje się inaczej niż to podkreślono w zażaleniu. Szczególnie istotne jest to, że „prawo do sądu”, które znalazło wyraz w art. 45 Konstytucji RP oraz we wszystkich podstawowych konwencjach o prawach człowieka (art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. Nr 38 z 1977 r., poz. 167, załącznik; art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w aspekcie uprawnienia (możliwości) zainicjowania postępowania sądowego może być poddane różnego rodzaju ograniczeniom. W szczególności, w aspekcie proceduralnym, „prawo do sądu” może być ujęte w określone ramy i nie sprzeciwia mu się zakreślenie przez poszczególnego ustawodawcę pewnych terminów, wymagań formalnych, czy też nałożenie obowiązku ponoszenia kosztów, których dochowanie czy też spełnienie ciąży na osobie pragnącej wszcząć postępowanie.

W myśl art. 100 ust. 2 i art. 101 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ((jednolity tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych w całości lub części. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 102 cytowanej powyżej ustawy, zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Tym samym instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które z uwagi na ich szczególnie trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc winien więc w każdym wypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny (zobacz postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80, LEX nr 8257; z dnia 24 września 1984 r., II CZ 104/84, LEX nr 8623; z dnia 23 marca 2010 r., II PZ 2/10, LEX nr 585787).

O zwolnieniu strony od kosztów sądowych w zasadzie decyduje stan rodzinny, majątkowy i dochody w chwili orzekania przez sąd w tym przedmiocie. Niemniej jednak osoba zamierzająca wytoczyć powództwo lub biorąca udział w sprawie

w charakterze pozwanego powinna liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów sądowych. Osoba taka nie powinna uszczuplać swego majątku, a przeciwnie powinna odpowiednio wcześniej, w miarę istniejących możliwości, gromadzić środki potrzebne na pokrycie przewidywanych kosztów sądowych. Powinna też wykorzystać swoje możliwości zarobkowe. Jeżeli zatem strona, która mogła liczyć się z obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych, bez ważnego powodu, nie wykorzystwała w całości lub w części swoich możliwości zarobkowych, to przy rozpoznawaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych z reguły należy przyjąć, że stan majątkowy i dochody strony są takie, jakie miałyby ona, gdyby w pełni wykorzystwała swoje możliwości zarobkowe.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że powód już w listopadzie 2012 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 88.226,40 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przepracowanych w okresie od 1 sierpnia 2011 r. do 15 września 2012 r. W tym stanie rzeczy powód mógł odpowiednio wcześniej gromadzić środki potrzebne na pokrycie przewidywanych kosztów sądowych lub wystąpić o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych już po zakończeniu pierwszej z umów o pracę na czas określony. Ponadto powód w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku dochodach i źródłach utrzymania wskazał, że posiada nieruchomość rolną o powierzchni 1,05 ha czego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie uwzględnił Sąd pierwszej instancji. Ubocznie godzi się również zauważyć, że całkowicie niezrozumiałe jest powoływanie się przez powoda na ponoszenie stałych kosztów związanych z zakupem benzyny w sytuacji, gdy nie posiada samochodu, albowiem takie oświadczenie złożył w dniu 11 marca 2013 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego usprawiedliwione jest zatem twierdzenie Sądu pierwszej instancji, że sytuacja majątkowa, w jakiej aktualnie znajduje się powód nie uzasadnia zastosowania w jego przypadku całkowitego zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych, a zaciągnięte zobowiązania same w sobie nie dają podstaw, aby ponoszenie kosztów sądowych w całości przerzucić na Skarb Państwa. W tej sytuacji usprawiedliwione jest twierdzenie, że powód może uiścić opłatę w kwocie 551 zł. Oceny tej nie zmienia utrata z dniem 31 marca 2013 r. zatrudnienia przez żonę powoda, ponieważ dla zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych istotny jest brak ograniczeń do podjęcia zatrudnienia a nie sama przejściowa utrata zatrudnienia. Zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych winno być udzielane wyłącznie osobom, które nie mają jakichkolwiek możliwości ponoszenia tych kosztów, a jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, decydując się na prowadzenie postępowania sądowego strona powinna przygotować się do tego również finansowo (tak postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 listopada 2012 r., III APz 20/12, LEX nr 1237544; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 września 2012 r., III AUz 160/12, LEX nr 121771; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 sierpnia 2012 r., I ACz 524/12, LEX nr 12163 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 r., I CZ 55/12, LEX nr 1242998).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie, albowiem zawarte w nim zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.